REDAKCJA:
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Gdynia, Mściwoja 9 tel 22-61
TELEFONY
Centr 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-59
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-58
Pismo redaguje zespół
CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 3/7
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-57
Ogłoszenia 335-80
Ogłoszenia Gdynia 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Ośw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 107 PIĄTEK, 20 KWIETNIA 1951 R. Cena 15 gr.

Nota MSZ do Ambasady USA w Warszawie

Rząd USA naruszył Kartę ONZ

i prawa wolności żeglugi międzynarodowej

uniemożliwiając m-s „Batory" kursowanie na linii Gdynia — Nowy Jork

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 18 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało do ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. w Warszawie notę następującej treści:

W związku z notą Ambasady z dnia 2 kwietnia 1951 roku, która stanowić miała odpowiedź na notę Rządu Polskiego z dnia 19 marca 1951 r. Ministerstwo Spraw Zagranicznych pragnie stwierdzić co następuje:

Notą swoją z dnia 19 marca 1951 r. Rząd Polski domagał się jak najszybszego uchylenia stosowanych od dłuższego czasu przez władze amerykańskie wobec m-s „Batory" praktyk dyskryminacyjnych oraz zabezpieczenia statkowi temu praw do dalszego zawijania do portu w Nowym Jorku. **Rząd Stanów Zjednoczonych notą swoją wykazał raz jeszcze, jak obce są mu interesy pokojowej współpracy międzynarodowej i jak wielka przepaść dzieli jego słowa od czynów, gdy, składając deklaracje o wolności i równości realizuje w rzeczywistości politykę dyskryminacji, podważającą pokojowe stosunki między narodami i naruszającą podstawowe zasady prawa międzynarodowego.** Rząd Polski odrzuca oświadczenia i argumenty zawarte w tej nocie, ponieważ nie mają żadnego pokrycia i usiłują zamaskować stosowaną dyskryminacyjną praktykę.

USA pogwałciły prawo międzynarodowe

Rząd Polski stwierdza, że w związku z pismem okólnym, wydanym przez departament marynarki i lotnictwa miasta Nowy Jork dnia 1 marca 1951 r., komisarz marynarki i lotnictwa oświadczył oficjalnie, że **miasto Nowy Jork nie zgodzi się w przyszłości na zatwierdzenie umowy o korzystaniu z przystani dla m-s „Batory" z uwagi na rzekome względy bezpieczeństwa, które czynią statek ten w Nowym Jorku niepożądanym.** P. Cavanagh dodał nawet, że gdyby przedsiębiorstwo francuskie, z którego przystani m-s „Batory" dotąd korzystał, wyraziło zgodę na kontynuowanie umowy dzierżawnej, zarząd miasta odmówi jej zatwierdzenia.

Praktycznym zatem wynikiem tego stanu rzeczy jest fakt, że statek „Batory" utracił możność korzystania z przystani, do której dotąd zawijał i linia żeglugowa nie ma możliwości zawarcia umowy o uzyskanie innej przystani w porcie nowojorskim. Ponieważ praktycznie oznacza to uniemożliwienie m-s „Batory" dalszego uprawiania pokojowej żeglugi na linii Gdynia — Nowy Jork, **Rząd Polski potraktować musi zarządzenie takie jako wyraz polityki dyskryminacji, jako jaskrawe pogwałcenie zasady wolności żeglugi, sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i pokojowej współpracy międzynarodowej.**

Niepoważne wykręty

Rząd Stanów Zjednoczonych twierdzi, że ta decyzja zarządu miasta Nowy Jork miała charakter wyłącznie miejscowy i że rząd Stanów Zjednoczonych w jej powzięciu nie brał udziału. Rząd Polski nie może uznać tego rodzaju argumentacji. Rząd Polski daleki jest od tego, by wchodzić w sprawy wewnętrznych stosunków innego państwa, respektując — w przeciwieństwie do znanej praktyki niektórych rządów — zasadę suwerenności. W żadnym jednak wypadku struktura wewnętrzna państwa, ani jego ustawodawstwo nie mogą zwalniać go od odpowiedzialności wynikającej z zobowiązań międzynarodowych i prawa. Zasada ta została wielokrotnie uznana i potwierdzona przez sądy krajowe i trybunały międzynarodowe. Rząd Stanów Zjednoczonych sam zresztą wielokrotnie powoływał się na nią w swoich stosunkach międzynarodowych.

Podobnie Rząd Polski nie może uznać argumentu, jakoby zarząd miasta Nowy Jork działał w tym wypadku w charakterze prywatnym i jako właściciel przystani miał pełną swobodę działania w wyborze dzierżawców. Sprawa umów zawieranych przez miasto Nowy Jork z dzierżawcami przystani może być sprawą wewnętrzną, przestaje nią jednak być, gdy w wyniku specjalnych zarządzeń naruszone zostają interesy innych państw.

Wydając zarządzenie, o którym mowa, zarząd miasta Nowy Jork działał nie tylko jako właściciel przystani, ale przede wszystkim jako organ władzy i dlatego **odpowiedzialność za wszelkie jego działanie na płaszczyźnie międzynarodowej spadać musi i spada na rząd Stanów Zjednoczonych.** Wynika to wyraźnie z artykułu I/10 Konstytucji Stanów Zjednoczonych.

W związku z tym Rząd Polski pragnie przypomnieć, że kiedy konsul generalny R. P. w Nowym Jorku złożył swego czasu protest u władz miejscowych, domagając się zaniechania szykan, stosowanych wobec polskiego statku, otrzymał on odpowiedź że sprawa winna być skierowana na drogę dyplomatyczną do rządu Stanów Zjednoczonych.

Łańcuch brutalnych szykan

Rząd Polski ma pełne prawo obarczyć rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za ostatnią decyzję władz nowojorskich tym bardziej, że nie jest ona zjawiskiem izolowanym, lecz stanowi dalszy przejaw brutalnej, antypokojowej i notorycznie antypolskiej praktyki dyskryminacyjnej, stosowanej również wobec Polskiej Linii Żeglugowej od dłuższego czasu.

Już w styczniu 1948 r. władze imigracyjne przesłuchały 7-miu marynarzy i zabroniły im zejścia na ląd, a następnie wydały zakaz odwiedzania statku, ustawiając warty w przystani. W roku 1949 odmówiono zejścia na ląd marynarzom statku „Batory", a od 4 czerwca tegoż roku nie wypuszczono na ląd całej załogi statku „Batory". Dnia 3 czerwca 1949 r. odmówiono zezwolenia wejścia na statek podczas kwarantanny konsulowi generalnemu R. P. w Nowym Jorku i dyrektorowi linii żeglugowej. W tym samym dniu statek otoczony został znaczną liczbą urzędników śledczych, imigracyjnych, policjantów oraz specjalnym oddziałem uzbrojonym straży granicznej. **Nikogo z odwiedzających nie wpuszczono na pokład. W czasie tego samego rejsu zabrano ze statku 111 pasażerów na „Ellis Island", a całą załogę poddawano przez dwa dni skrupulatnemu badaniu. Przy odjeździe statku otoczono go agentami FBI, którzy eskortowali nawet urzędników konsulatu generalnego R. P.**

Od tego czasu statek był stale otaczany przez policję i poddawany najróżniejszym dyskryminacjom. W czasie rejsu 5 sierpnia 1950 r. odbyła się na statku czterogodzinna rewizja, mająca rzekomo na celu „poszukiwanie broni atomowej i innych środków sabotażu". To samo miało miejsce 8 września 1950 r Dnia 10 października 1950 r. oprócz rewizji ładunków zastosowano dodatkowe szykany, między innymi zabrano pasażerom polskim i radzieckim karty lądowania. Pasażerów m/s „Batory" traktowano niemal jak przestępców.

Wszystkie te fakty oraz ich ilość wskazują wyraźnie na to, że akcja przeciw polskiej banderze, polskiej linii żeglugowej i polskiemu statkowi była akcją planową, dyskryminacyjną i wrogą pokojowej współpracy międzynarodowej. Wszystko to działo się mimo bezspornego faktu, iż statek „Batory" od wielu lat uprawiał pokojową żeglugę, stosując się w sposób wzorowy do przepisów prawa morskiego i miejscowych przepisów portu nowojorskiego i mimo, że w portach polskich nie są stosowane wobec obcych statków żadne dyskryminacje, co również odnosiło się w całej pełni do statków pod banderą Stanów Zjednoczonych. Wielokrotne protesty władz polskich przeciw szykanom wobec polskiej linii żeglugowej nie odniosły skutku, mimo to jednak żeglugę na tej linii utrzymywano nadal, traktując ją jako wyraz wysiłków w kierunku pokojowej współpracy między narodami. Tylko dzięki temu, że załoga statku, w obliczu prowokacji urzędników amerykańskich zachowała postawę, która wzbudziła powszechny podziw i szacunek, nie doszło do poważniejszych incydentów.

Nie „Batory" lecz USA przechowuje bomby atomowe

W tym stanie rzeczy Rząd Polski zmuszony jest stwierdzić, że **czyniąc to rząd Stanów Zjednoczonych naruszył elementarne prawa wolności żeglugi międzynarodowej, prawa powszechnie uznane i wielokrotnie podkreślane w dokumentach międzynarodowych.** Rząd Stanów Zjednoczonych pozbawił statek polski prawa dostępu do portu na zasadach równości z innymi statkami, a więc tego prawa, którego jeszcze w r. 1852 rząd Stanów Zjednoczonych domagał się od Japonii. Prawo to Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych ustalał w szeregu wyroków, a instytut prawa międzynarodowego w swoich rezolucjach.

Niezależnie od tego rząd Stanów Zjednoczonych naruszył kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, a mianowicie jej artykuł 55 przez inspirowanie oraz sankcjonowanie dyskryminacyjnej akcji zarządu miasta, które będąc siedzibą tej organizacji, powinno przede wszystkim pamiętać o jej celach i zadaniach.

Postępowanie swoje rząd Stanów Zjednoczonych usiłuje uzasadnić obecnym napięciem w stosunkach międzynarodowych. A przecież rząd Stanów Zjednoczonych sam stwarza to napięcie, łamiąc zobowiązania międzynarodowe, naruszając traktaty i stosując politykę dyskryminacyjną. Sam szerząc psychozę wojny i będąc gorliwym wytwórcą broni atomowej, pod pozorem szukania jej na pokładzie „Batorego" szykanuje statek, służący pokojowej żegludze. Narusza prawa statku, noszącego banderę kraju, którego rząd domagał się i domaga kategorycznego zakazu produkcji i użycia bomby atomowej, którego miliony obywateli podpisało apel, domagający się takiego zakazu.

Poszukiwanie tej broni na pokładzie m/s „Batory" zmusza do przypomnienia rządowi Stanów Zjednoczonych, że to właśnie on przez usta swoich przedstawicieli wyrażał wielokrotnie zamiary jej użycia.

Nie w kabinach „Batorego", ani wśród członków jego załogi, gdzie tak skrzętnie amerykańscy urzędnicy „poszukiwali" ukrytej broni atomowej, ale w miejscach wiadomych rządowi Stanów Zjednoczonych, na jego własnym terytorium, znajdują się składy niszczycielskiej bomby.

Stanowczy protest Polski

Wobec stanowiska zajętego przez rząd Stanów Zjednoczonych w sprawie korzystania przez m/s „Batory" z portu w Nowym Jorku Rząd Polski wyraża ostry protest przeciw dyskryminacji polskiej bandery.

Rząd Stanów Zjednoczonych dopuścił się jawnego pogwałcenia wiążących zasad prawa międzynarodowego, a w szczególności zasady wolności żeglugi i akcją swoją uniemożliwił dalsze kursowanie statku „Batory" na linii Gdynia - Nowy Jork. W tym stanie rzeczy Polska Linia Żeglugowa zmuszona jest wycofać statek „Batory" z tej linii.

Na skutek akcji rządu Stanów Zjednoczonych Rząd Polski widzi się zmuszonym w obronie swoich słusznych praw do podjęcia właściwych kroków. W szczególności, Rząd Polski nie widzi możliwości dalszego kontynuowania działalności przedsiębiorstwa „American Scantic Line w Polsce" z siedzibą w Gdyni.

Równocześnie Rząd Polski zastrzega sobie prawo dochodzenia wszelkich szkód i strat, a dla linii żeglugowej strat i utraconych zysków, które w związku z wycofaniem statku z tej linii wynikną. Rząd Stanów Zjednoczonych ponosi pełną odpowiedzialność za swą akcję dyskryminacyjną i antypokojową.

Warszawa, dnia 18. 4. 1951 r.

* * *

Miedziane czoła muszą mieć obecni władcy Waszyngtonu, gdyż inaczej trudno sobie wytłumaczyć bezwstydną dyskryminację, jaką zastosowali wobec polskiej bandery.

Trzeba być wyzutym doszczętnie z wszelkiej przyzwoitości, aby dopuszczać się wobec polskiego statku pasażerskiego szykan opisanych w nocie Rządu Polskiego. Te uzbrojone watahy policjantów i agentów amerykańskich brutalnie przeszukujące polski statek pasażerski w poszukiwaniu... bomby atomowej, to szczyt obłudy i bezczelności ze strony tych, którzy całą ludzkość usiłują zastraszyć produkowanymi i magazynowanymi u siebie bombami atomowymi. Ten terror wobec załogi polskiego statku i jego pasażerów, to bezceremonialne deptanie wszelkich praw międzynarodowych i Karty Narodów Zjednoczonych, tuż pod bokiem siedziby ONZ — jakże bliźniaczo to wszystko jest podobne do metod hitlerowskich poprzedników obecnych władców USA!

Załoga polskiego statku „Batory" ze spokojem i zasługującą na uznanie godnością znosiła szykany zhisteryzowanych i zhitleryzowanych władz amerykańskich, a Rząd Polski dopóki mógł, utrzymywał linię okrętową Gdynia — Ameryka, słusznie broniąc naszego bezspornego prawa do wolnej żeglugi i pokojowej współpracy. Dopiero ostateczne uniemożliwienie przez rząd USA „Batoremu" przybijania do portu nowojorskiego, skłoniło Rząd Polski do przerwania rejsów „Batorego".

Dyskryminacyjne machinacje władz amerykańskich wymierzone w polski statek pasażerski są przejawem ogólnej polityki rządu USA, nacechowanej wrogością do krajów postępowych i pokojowych oraz dążeniem do stwarzania coraz to nowych źródeł napięcia w stosunkach międzynarodowych. Tak też oceni postępowanie rządu St. Zjednoczonych oburzona polska opinia publiczna.

J. W.

Na froncie w Korei

Oddziały Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wraz z oddziałami ochotników chińskich kontynuują walki obronne na linii 5 — 15 km na północ od 38 równoleżnika.

Jak podaje dowództwo naczelne Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej **lotnictwo Armii Ludowej dnia 16 kwietnia atakowało 5 kontrtorpedowców nieprzyjacielskich, z których jeden został zatopiony, a jeden — silnie uszkodzony.**

Uchwalenie budżetu RFSRR

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyły się obrady I sesji Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Po dyskusji nad preliminarzem budżetu państwowego RFSRR na rok 1951 zabrał ponownie głos minister finansów RFSRR — **Iwan Fadiejew** podkreślając, że budżet Federacji Rosyjskiej na rok 1951 oraz sprawozdanie o wykonaniu budżetu w roku 1950 znalazły aprobatę wszystkich deputowanych Rady Najwyższej. **Jednomyślne zaaprobowanie budżetu przez deputowanych świadczy o tym, że odpowiada on całkowicie żywotnym interesom narodów Federacji Rosyjskiej.**

Min. Fadiejew oświadczył, że Rada Ministrów uważa za celowe przyjęcie wniosku komisji budżetowej w sprawie **zwiększenia dochodów o 83.000.000 rubli i zmniejszenia wydatków budżetowych o 3.400.000 rubli.**

Rada Najwyższa jednomyślnie zatwierdziła budżet państwowy RFSRR na rok 1951 zamykający się po stronie dochodów sumą 54.262.470.000 rubli a po stronie wydatków suma 54.132.898.000 rubli. Jednomyślnie przyjęto również ustawę o budżecie państwowym RFSRR na rok 1951.

Sesja zatwierdziła następnie dekrety wydane przez Prezydium Rady Najwyższej RFSRR i dokonała wyboru prezydium Rady Najwyższej. Przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej RFSRR został — **Michał Tarasow.** Przewodniczącym Rady Ministrów RFSRR został — **Borys Czernousow. Deputowani jednomyślnie zatwierdzili skład rządu RFSRR.**

Na tym obrady I sesji Rady Najwyższej RFSRR zakończono.

Sesja Rady Najwyższej USRR

MOSKWA (PAP). W Kijowie rozpoczęły się obrady I sesji Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej.

Przewodniczącym Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR wybrano jednogłośnie deputowanego — **A. Korniejczuka.** Porządek dzienny sesji przewiduje **wybory komisji mandatowej, wybór stałych komisji Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, zatwierdzenie budżetu państwowego Ukraińskiej SRR na rok 1951 i zatwierdzenie sprawozdania o wykonaniu budżetu na rok 1950, zatwierdzenie dekretów Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR.**

Minister oświaty pełnomocnikiem Rządu do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży

WARSZAWA (PAP). W celu należytego przygotowania akcji wczasów letnich dla dzieci i młodzieży, Rada Ministrów w specjalnej uchwale powołała ministra Oświaty — na Pełnomocnika Rządu do spraw wczasów dla dzieci i młodzieży.

Uchwała ta stanowi wyraz troski i zainteresowania Rządu sprawą usprawnienia i podniesienia na wyższy poziom organizacyjny i wychowawczy wczasów letnich dla dzieci i młodzieży.

Pełnomocnik Rządu do akcji wczasów letnich kierować będzie tą akcją i koordynować współpracę zainteresowanych resortów państwowych, urzędów i instytucji oraz organizacji masowych, jak również czuwać nad wykonaniem ustalonych w tej dziedzinie planów.

Jako organ doradczy dla Pełnomocnika Rządu, powołana została Główna Komisja do Spraw Wczasów dla dzieci i młodzieży, w skład której wchodzą przedstawiciele CRZZ, Zw. Zaw Nauczycielstwa Polskiego, ZMP, LK i TPD. Podobne komisje utworzone będą przy prezydiach wojewódzkich i powiatowych rad narodowych.

WOJ. GDAŃSKIE W AKCJI SIEWNEJ

Traktorzyści PGR Waplewo podjęli szereg zobowiązań. Postanowili między innymi ukończyć przed planowanym terminem orkę przy stałym oszczędzaniu paliwa. Na zdjęciu czołowa traktorzystka, Magdalena Figur, omawia z kolegami plan siewów

W powiecie tczewskim

Celem jak najszybszego przeprowadzenia wiosennych zasiewów, rozpracowano szczegółowo na zebraniach gromadzkich pomoc sąsiedzką. W gminie Godziszewo, w powiecie tczewskim, przed domem każdego sołtysa wisi dokładny plan pomocy sąsiedzkiej. Z tego planu jasno wynika, kto komu i kiedy pomaga. Godziszewo, wezwane do współzawodnictwa przez gminę Subkowy, nie tylko przez wykonanie, ale również przez organizację pracy chce zdobyć pierwszeństwo.

Przodownik pracy, traktorzysta Jerzy Górka z SOM-u w Suchostrzygach w gminie Tczew - Wieś, przekroczył już w pierwszych dwóch dniach pracy dzienną normę, wykonując na traktorze marki LB orkę 6 ha, czyli 200% normy. Górka jeździ na traktorze wyremontowanym przez zespół SOM-u we własnym zakresie.

Jak melduje kierownik SOM-u w Suchostrzygach, ob. Alojzy Narloch, TOR w Tczewie nie stanął na wysokości zadania.

— W dniu 1 lutego bież. roku zaraz po ukończeniu omłotów — mówi ob. Narloch — oddaliśmy do TOR-u w Tczewie dwa traktory marki LB do remontu, dając również do pomocy dwóch naszych traktorzystów. Traktory wróciły do nas 20 marca bież. roku. Jak się okazało, wskutek niedopatrzenia czy niedbałej próby, obydwa ciągniki zawiodły już u progu wiosennej orki. Pierwszy traktor popsuł się zaraz przy docieraniu, drugi stanął po 15 godzinach pracy w polu. Maszyny wyremontowane u nas we własnym zakresie pracują bez zarzutu.

Uważamy, że podobne niedopatrzenie, które hamująco wpływa na wykonanie prac rolnych, znajdzie odpowiednią ocenę miarodajnych władz. Na ostatniej sesji PRN, na której szeroko omawiano przygotowania do akcji siewnej, kierownik TOR-u nie był obecny, mimo, że wzywano go kilkakrotnie celem złożenia sprawozdania i odpowiednich wyjaśnień Radzie. (g)

Czynem czci wieś pierwszomajowe święto

Kampania siewów wiosennych dobiega końca. Jest to najgorętszy okres dla rolnika. Zakończyć siewy jak najszybciej i jak najsprawniej — to sprawa bardzo ważna, obchodząca nie tylko rolników ale i nas wszystkich. Zrozumieli to traktorzyści z POM, SOM i PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych i chłopi gospodarujący indywidualnie, którzy wyruszyli w pole z mocnym postanowieniem osiągnięcia wyższych niż w latach poprzednich zbiorów przez staranniejszą i terminową uprawę.

Dlatego też tak dużą wagę przywiązuje się obecnie do współzawodnictwa, które szeroką falą ogarnęło wieś polską. W ramach współzawodnictwa rolnicy starają się lepiej uprawiać rolę, stosować siew rzędowy, racjonalne nawożenie, odpowiednio dobierać materiał siewny a zwłaszcza przyśpieszyć zakończenie prac wiosennych.

Ten przypływ fali współzawodnictwa, który zmobilizował masy chłopskie pod hasłem „Siewu Pokoju", złączył się w jednym potężnym nurcie z podjętymi w odpowiedzi na apel metalowców z Pruszkowa, zobowiązaniami 1 majowymi załóg PGR, członków spółdzielni produkcyjnych i ośrodków maszynowych oraz mało i średniorolnych chłopów.

Podjęte i wykonywane przez wieś polską zobowiązania pierwszomajowe, stały się obok „Siewu Pokoju" potężnym bodźcem do jeszcze większego wzmożenia wysiłku w walce o tegoroczny urodzaj. Są one przejawem głębokiego patriotyzmu chłopów pracujących, którzy w ten sposób włączają się do ogólno - narodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Zobowiązania wsi na cześć 1 Maja są bardzo istotne. Oto np. załoga POM w Sławnie postanowiła wykonać tegoroczne prace wiosenne znacznie przed terminem, zaoszczędzić 10% paliwa, obniżyć koszty własne o 20% oraz wyszkolić 35 pomocników - traktorzystów. Gospodarze z gromady Scinowica pow. Kłodzko (woj. wrocławskie) podniosą plony z ha o 49%, chłop z woj. gdańskiego — Stanisław Gałązka postanowił zakontraktować 1/2 ha buraków cukrowych, 1/4 ha konopi i 1/4 ha jęczmienia a jego żona zobowiązała się dostarczać do spółdzielni 600 l. mleka miesięcznie. Takich zobowiązań jest wiele.

Wszystkie te zobowiązania najrozmaitszego typu przyczynią się w sumie do bardzo poważnych osiągnięć naszego rolnictwa. Już dzisiaj widać rezultaty: w wielu tysiącach gospodarstw spółdzielczych, państwowych i indywidualnych siewy są całkowicie zakończone, w pozostałych zaś wykonane w poważnym procencie.

O zakończeniu siewów donoszą chłopi nie tylko z gromad, ale również z gmin a nawet powiatów. I tak np. w pow. włocławskim już 12 bm. chłopi z 285 gromad ukończyli siew zbóż jarych.

Coraz większa ilość wpływających meldunków o wykonaniu zobowiązań, jest dowodem głębokich przemian dokonujących się na wsi polskiej, dowodem włączenia się jej do ogólnonarodowego frontu walki o pokój i Plan Sześcioletni.

Narodowy Plebiscyt Pokoju

Światowa Rada Pokoju w czasie swej berlińskiej sesji uchwaliła apel w sprawie paktu pokoju pięciu mocarstw. Społeczeństwo polskie przyjęło uchwały Światowej Rady Pokoju ze zrozumiałym uznaniem i głębokim przekonaniem o ich słuszności i celowości. Polski Komitet Obrońców Pokoju mógł z licznych głosów, wyrażających opinię szerokich kół narodu, wyraźnie przekonać się, jak mocno i niezłomnie polskie masy ludowe pragną utrwalenia przyjaznych stosunków między narodami, jak powszechnie i silnie nienawidzą imperialistycznych podżegaczy wojennych, jak serdecznie pragną realizacji uchwał berlińskich, stanowiących logiczną konsekwencję postanowień II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, który przed kilku miesiącami obradował w Warszawie. Głęboki oddźwięk jaki w narodzie polskim wywołał manifest o plebiscycie w sprawie paktu pięciu mocarstw — pozwala już dzisiaj stwierdzić, że **dzień 17 maja, dzień rozpoczęcia Narodowego Plebiscytu Pokoju będzie stanowił jedną, ogromną demonstrację milionów Polaków, demonstrację niezłomnej woli walki o szczęście i braterstwo narodów.**

Naród nasz walczy o przyjaźń i pokój między narodami

W tej walce o przyjaźń i pokój między narodami Polacy mają niejedną chlubnie zapisaną kartę. Sześć lat ostatnich — były widomym dowodem, jakimi pragnieniami i uczuciami ożywione jest nasze społeczeństwo. Każdy odbudowany ze zniszczeń wojennych dom, każda nowa fabryka, nowy statek i parowóz, wzniesione z ruin miasta, tętniące nowym życiem porty, kroczące ku lepszej przyszłości wieś polska — oto świadectwo uczuć i pragnień narodu polskiego: uczuć i pragnień pokoju, sprawiedliwości i wolności.

Realizacja Planu 3-letniego, ogromne sukcesy pierwszego okresu Planu 6-letniego — dokonywane były i są przez polskie masy ludowe w pełnej świadomości znaczenia tych osiągnięć dla sprawy pokoju.

Od pierwszego odbudowywanego w Warszawie domu do gigantycznej budowy Nowej Huty biegnie droga naszego narodu. Droga pokojowej gospodarki, droga walki o szczęśliwy byt Polski, droga braterskiego współżycia z innymi narodami świata. Szliśmy po niej oceniając doskonale znaczenie Polski w obozie obrońców pokoju, obozie, któremu przewodzi Związek Radziecki. Szliśmy więc po niej, **zdając sobie w pełni sprawę, że budujemy nie tylko dla siebie, że budujemy dla pokoju.** Więcej, wznosząc mury Nowej Huty wiedzieliśmy i wiemy, że tylko w warunkach trwałego pokoju nasza praca ma pełny i głęboki sens, ma szczęśliwe i szerokie perspektywy.

Temu przekonaniu dawała wyraz i polska polityka zagraniczna, konsekwentnie broniąca na forum ONZ i w codziennej działalności międzynarodowej zasad pokoju, zasad przyjaźni między państwami i ludami świata.

Temu przekonaniu dawała i daje wyraz polityka ludowego rządu polskiego, która poprzez pogłębianie i utrwalanie rewolucyjnych przeobrażeń dokonanych w Polsce w wyniku rozgromienia hitlerowskiej III Rzeszy, prowadzi masy pracujące Polski ku lepszemu jutru socjalistycznej ojczyzny.

Wszystko, co tworzymy — tworzymy dla pokoju

Wszystko co się w Polsce dzieje, wszystko co się w naszym kraju tworzy — dzieje się i tworzy dla pokoju.

VI plenum KC PZPR, kierowniczej siły narodu — dało pełny wyraz powszechnej w społeczeństwie polskim, charakterystycznej dla polskiej klasy robotniczej woli walki o pokój, walki przeciwko krwawym podżegaczom i agresorom wojennym.

W gigantycznych zamierzeniach gospodarczych, w politycznych perspektywach rozwojowych narodu polskiego, stającego się narodem socjalistycznym — VI Plenum KC PZPR wyraźnie i zdecydowanie połączyło codzienną pracę, codzienny trud polskich mas pracujących ze sprawą zwycięstwa sił pokoju nad siłami wojny, sił postępu i sprawiedliwości nad siłami wstecznictwa i bezprawia, sił wolności nad siłami niewolnictwa.

W takiej atmosferze ogarniającej miliony Polaków, partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących, w atmosferze umiłowania sprawy pokoju, w atmosferze która 18 milionami podpisów pod apelem sztokholmskim pokazała światu wrogie wojnie i agresji oblicze naszego narodu — rozpocznie się w dniu 17 maja 1951 wielki Narodowy Plebiscyt Pokoju.

Mobilizujemy się przeciw wojennym machinacjom bankierów

Będzie on dla nas dalszym, niemiernie ważnym etapem powszechnej mobilizacji społeczeństwa wokół sprawy zapobieżenia wojennym machinacjom agresorów z Wall - Street i City, będzie dalszym etapem mobilizacji narodu dla sprawy realizacji zadań Planu 6-letniego, planu pokojowego rozwoju Polski Ludowej.

Narodowy Plebiscyt w sprawie paktu 5 mocarstw, o którego rozpoczęciu w dniu 17 maja doniosła prasa polska w przeddzień 2-giej rocznicy Paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju, kongresu, który stanowił wielką datę w historii powojennych zmagań ludzkości o szczęście i przyszłość świata — połączy jeszcze silniej nasz naród z miliardową masą bojowników pokoju na całym świecie.

Ze wszystkich stron kuli ziemskiej podnoszą się głosy, żądające zawarcia paktu pokoju 5 wielkich mocarstw, z których jedno, potężne państwo socjalizmu, pogromca hitlerowskiej bestii, stanowi dziś natchnienie i wzór dla setek milionów prostych ludzi, walczących o szczęście swoje i swych dzieci.

Żądanie to jest silniejsze od intryg i krwawych, zbrodniczych planów imperialistów, żądanie to silniejsze jest od dążeń i zamiarów morderców spokojnego narodu koreańskiego, żądanie to zrywa maskę z podłych imperialistycznych agresorów, a całą uczciwą ludzkość stawia pod sztandarem obozu obrońców pokoju.

Pod tymi sztandarami stoją dziś ludzie różnych wyznań, przekonań politycznych, klas społecznych i ras.

Pod tymi sztandarami stoi cały naród polski, a dzień 17 maja i następne dni plebiscytu narodowego, pokażą, jak dumnie, jak wysoko wznosimy sztandary pokoju nad naszą, umęczoną wojnami, ziemią.

KAZIMIERZ DĘBNICKI

Jestem dumny, że stoję w szeregach frontu narodowego

Prezydent Bierut oświadczył na VI Plenum KC PZPR, iż w zakresie przemysłu najniższy narazie postęp techniczny daje się zauważyć w odlewnictwie, które dziś jeszcze pracuje metodami przypadkowości, niezmienionymi od połowy ub. stulecia.

Przed odlewnictwem Plan 6-letni postawił zadanie przejścia z przypadkowości w produkcji na oparty na zasadach naukowych planowany we wszelkich fazach proces odlewniczy. Uzyskać można to jedynie poprzez ścisłą, laboratoryjną kontrolę technologiczną przerobu i gotowego produktu oraz, w stopniu niemniejszym, przez systematyczne i stałe douczanie robotników - odlewników na specjalnych kursach fachowych.

Mój warsztat powstał przy fabryce maszyn i odlewni Nr 1 — jak się orientują czytelnicy z reportażu, zamieszczonego niedawno w „Dzienniku Bałtyckim" — w celu przeprowadzania badań laboratoryjnych wraz z dokładną kontrolą gotowego produktu, aż do prześwietlania rentgenem technicznym odlewów. Warsztat ten pracuje pod moim bezpośrednim kierownictwem. Już w chwili obecnej asystuję ze swymi instrumentami pomiarowymi przy produkcji, a w niedalekiej przyszłości **cały proces techniczny naszych zakładów ulegnie wybitnemu przekształceniu w wyniku badań naukowych mego laboratorium.**

Pracą zawodową ogarniam również szkolenie zawodowe fachowców branży metalowej. Czy to jako wykładowca kursów metalurgii, czy też jako rzeczoznawca przy komisji usprawnień — wszędzie staram się dać najwięcej ze siebie, by ramię w ramię z robotnikiem, w szerokim froncie narodowym przyczynić się do przekroczenia zadań planu, który przyniesie Polsce Ludowej nieznany w dziejach naszych powszechny dobrobyt.

Zwłaszcza z mego stanowiska roboczego potrafię dostrzec stale potęgujący się wysiłek robotnika wspólnie z majstrem, technikiem, inżynierem czy pracownikiem administracji, by zadaniom nałożonym przez plan roboczy sprostać, by od siebie, mobilizując nieznane dotychczas zasoby rezerw ludzkich i mechanicznych — wysunąć śmiały kontrplan — jako uderzenie w obóz podżegaczy wojennych. Praca naszych rąk, tworzących aparatury do produkcji środków leczniczych, maszyny służące budownictwu miast i osiedli, przyrządy dla pracy naukowo - badawczej — służy przecież pokojowi, służy wzrostowi stopy życiowej naszych mas pracujących.

Dlatego gorąco podjęliśmy hasło krajowego Komitetu Obrońców Pokoju i propagujemy stale i wszędzie, że każdy Polak staje do Narodowego Plebiscytu Pokoju.

JESTEM DUMNY, IŻ RAZEM Z CHŁOPEM POLSKIM, KTÓRY W TYCH DNIACH RUSZYŁ DO „SIEWU POKOJU" ORAZ Z ROBOTNIKIEM NASZYCH FABRYK I WARSZTATÓW, JAKO INTELIGENT MOGĘ STANĄĆ W SZEREGACH ODDZIAŁU PRAWDZIWYCH PATRIOTÓW, W SZEREGACH FRONTU NARODOWEGO. FRONT NARODOWY GWARANTUJE POKÓJ I DOBROBYT I JEST ZALĄŻKIEM SZCZĘŚCIA OSOBISTEGO DLA KAŻDEGO OBYWATELA NASZEJ PIĘKNEJ OJCZYZNY.

STEFAN PEITSCH
Magister inżynier chemik
Kierownik laboratorium metalograficznego

Ramię przy ramieniu

Na apel pracowników budownictwa okrętowego, pracownicy Stoczni Gdańskiej w ramach zobowiązań 1-majowych postanowili wykonać bardzo potrzebną i pilną robotę dla produkcji, a mianowicie, doprowadzić około 600 m kabla do pochylni. Oczywiście prace te postanowiono wykonać nie naruszając codziennych zadań.

Do roboty stanęli z zapałem pracownicy umysłowi i fizyczni, personel z różnych działów administracji i produkcji, nie wyłączając dyrektorów. Ramię w ramię z robotnikami kopali rów, usuwając stary kabel i zakładając nowy — inżynierowie i urzędnicy, praktycznie realizując hasło Frontu Narodowego w walce o pokój i Plan 6-letni.

Powszechny zryw pracowników stoczniowych dla uczczenia święta 1 Maja przyniósł wspaniały rezultat. Pilna i potrzebna dla produkcji robota, na którą trzeba by poświęcić około dwóch miesięcy pracy, została wykonana w rekordowo szybkim czasie, przynosząc poważną oszczędność około 20.000 zł. (m)

Nowe osiągnięcia gdyńskich portowców

W dniu wczorajszym w porcie gdyńskim ukończono załadunek tarcicy niekorowanej na statek „St. Lorenz". Pomimo, iż był to pierwszy tego rodzaju towar, przechodzący przez nasze porty po wojnie, załadunek statku ukończono w ciągu 50 godzin, zaoszczędzając z czasu dozwolonego 94 godziny.

Przy załadunku wyróżnił się zespół Lubińskiego. Należy się również pochwała za wzorową organizację pracy kierownictwu odcinka z ob. Szulcem na czele. (js)

Nie dopuścić konserwatystów do władzy

LONDYN (PAP). Komitet Wykonawczy Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii opublikował oświadczenie, w którym stwierdza m. in.:

W czasie zbliżających się wyborów komunalnych, ruch robotniczy może i powinien rozbić konserwatystów i wyzwolić spod ich wpływu liczne komunalne organy władzy, w których mają obecnie większość.

Konserwatystom pomaga polityka prawicowych przywódców labourzystowskich. Kurs na rozpętanie nowej wojny, ścisła współpraca z amerykańskim wielkim kapitałem, szeroki program zbrojeń, charakter budżetu i nieustanny wzrost cen — wszystko to pomaga konserwatystom w realizacji ich planów zdobycia pełnej władzy w kraju. **Bojowy, energiczny ruch robotniczy może rozbić konserwatystów. Niechaj wszyscy uczestnicy ruchu robotniczego, którzy pragną rozbicia konserwatystów, zjednoczą natychmiast swe siły w walce o politykę pokojową, o politykę niezależności narodowej, w walce o realizację słusznych postulatów mas pracujących.** Niechaj wpoją entuzjazm w całą klasę robotniczą, niechaj przyciągną na stronę ruchu robotniczego wszystkich ludzi wolnych zawodów, drobnych kupców, drobnych farmerów — w których godzi obecna polityka wojny.

Tą drogą można zapewnić zwycięstwo ruchu robotniczego i zadać druzgocącą klęskę konserwatystom. Partia Komunistyczna wyraża gotowość współpracy ze wszystkimi elementami w ruchu robotniczym, które pragną klęski konserwatystów. **Partia Komunistyczna będzie popierała wszystkie środki, zmierzające do realizacji tego celu. Partia Komunistyczna gotowa jest wszędzie rozważyć sprawę, w jaki sposób zapewnić jedność w walce przeciwko konserwatystom.**

Odznaczenie osób zasłużonych w organizowaniu II Kongresu Pokoju

WARSZAWA. (PAP). — Dnia 17 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie odbyła się uroczystość odznaczenia osób szczególnie zasłużonych w organizacji II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

W uroczystości udział wzięli: minister szkół wyższych i nauki wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju **Adam Rapacki**, wiceprzewodniczący PKOP **prof. Leopold Infeld**, wiceprzewodniczący PKOP **pos. Stefan Ignar** oraz członek Komitetu Wykonawczego PKOP **Leon Kruczkowski.**

W imieniu Prezydenta RP, minister Rapacki udekorował krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski **inż. WACŁAWA GAWROŃSKIEGO i inż. STANISŁAWA ZELENTA**, a krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski **inż. JERZEGO BORECKIEGO, JAROSŁAWA BOŁDOKA, KAZIMIERZA HUSARSKIEGO, ZYGMUNTA KOTARSKIEGO, EDMUNDA MALANOWSKIEGO i inż. JERZEGO STANISZKISA.**

W dalszym ciągu uroczystości min. Rapacki wręczył 17 złotych krzyży zasługi, 113 srebrnych krzyży zasługi i 57 brązowych, najbardziej zasłużonym plastykom, architektom, prac. telekomunikacji, radia i prasy, pracownikom Domu Słowa Polskiego oraz robotnikom, którzy przyczynili się do szybkiego i sprawnego zorganizowania II Światowego Kongresu Pokoju.

Po uroczystości min. Rapacki podejmował odznaczonych lampką wina.

Już wykonali

Grupa partyjna z rurowni w Stoczni Gdańskiej z brygadzistą Janickim i kierownikiem oddziału na czele, podjęła się dla uczczenia święta klasy robotniczej wykonać w całości z materiałów odpadkowych części na jeden z budowanych statków. Robota ta wymagała 287 godzin pracy, które robotnicy podjęli się przepracować poza godzinami zwykłych zajęć, a uzyskany zarobek przeznaczyć na odbudowę Warszawy.

W dniu 19 bm. grupa ta zameldowała o wykonaniu zobowiązania i to w 287%, gdyż całą robotę wykonano w 100 godzin. (m)

Inicjatywa „Zjednoczenia"

W ostatnich dniach zorganizowane zostało koło rzemieślnicze przy krawieckiej spółdzielni pracy „Zjednoczenie" w Gdyni, którego zadaniem będzie czuwanie nad całością produkcji zakładu, wzmocnienie wysiłku nad udoskonaleniem pracy związanej z produkcją, jak również otoczenie socjalistyczną opieką całego zakładu, w szczególności maszyn i urządzeń oraz dopilnowanie terminowego wykonywania zamówień.

Mamy nadzieję, że za spółdzielnią tą podążą inne zakłady usługowe. (adal)

Kontrola łowisk ułatwia rybakom połowy

W dniu 16 bm. wieczorem wyszedł z gdyńskiej bazy na 5-dniowy rejs w morze, kuter badawczy MIR'u „Michał Siedlecki".

Celem rejsu jest kontrola łowisk śledziowo - szprotowych na Bałtyku.

Z Kołobrzega wyszedł również w rejs kontrolny kuter badawczy MIR'u „Ewa II". Kuter ten uzgadnia zawsze swą pracę z rybakami, prowadząc kontrolę łowisk z uwzględnieniem aktualnych potrzeb rybołówstwa.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

MASZYNY BUDUJĄ SZOSY ASFALTOBETONOWE

Inżynierowie radzieccy skończyli raz na zawsze z odwiecznym zwyczajem ręcznej budowy dróg i szos, konstruując dla tego celu specjalną, nieskomplikowaną, uniwersalną maszynę.

Praca tej maszyny polega na tym, że samochód - wywrotka zlewa masę asfaltu i betonu do załadunkowego zbiornika maszyny, a specjalne zgrzebła, znajdujące się w zbiorniku, przepychają masę betonową na dwa spiralne ślimaki, które z kolei rozrzucają masę na drodze. Na tyłach maszyny umocowany jest specjalny bal do ubijania oraz płyta do wygładzania nawierzchni.

Bal dokonuje 1400 uderzeń na minutę, ubijając masę, a płyta uszczelnia ostatecznie asfaltobeton. Maszyna ta porusza się z szybkością 7 metrów na minutę, zostawiając za sobą całkowicie gotową drogę o szerokości ponad 3 metry.

Zastępując pracę wielu robotników, maszyna układa w ciągu jednej godziny około 100 ton masy asfaltobetonowej.

ORYGINALNA ENCYKLOPEDIA CHIŃSKA

Chińska Republika Ludowa otrzymała ostatnio z ZSRR niezwykle cenny skarb narodowy. W bibliotece wydziału wschodniego Uniwersytetu Leningradzkiego znajdowały się przekazane, celem wysłania do Chin, potężne tomy, będące unikatami rękopisu chińskiego z XIV wieku.

Jedenaście tomów rękopisu zawierało pierwszą encyklopedię chińską „Wieczna radość". Jak stwierdził słynny orientalista radziecki, profesor G. Jefimow, encyklopedia chińska przechowywana była przez wieki w pekińskim pałacu cesarskim; w XVII wieku podczas pożaru większość tomów zginęła.

Część ocalałych książek znalazła się w Rosji i dzięki pieczołowitej opiece ludzi radzieckich, którzy w okresie walk rewolucyjnych zabezpieczyli dzieła sztuki i kultury, Chińczycy mogli dzisiaj otrzymać od ZSRR brakujące tomy wyjątkowo cennego zabytku chińskiej kultury.

ĆWIERĆ WIEKU URALSKIEGO INSTYTUTU POLITECHNICZNEGO

Wspaniałym bilansem zamyka 25 lat swego istnienia Uralski Instytut Politechniczny w Swierdłowsku, będący jedną z największych przemysłowo - technicznych wyższych uczelni w ZSRR. Uczelnia ta posiada 8 wydziałów, 65 katedr naukowych, a szkoli kadry inżynieryjne 300 różnych specjalności.

W Instytucie kształci się obecnie 8 tysięcy osób, należących do 26 narodowości; wysoko kwalifikowane kadry wykładowców liczą przeszło 500 pracowników naukowych, w tym 40 doktorów i profesorów oraz przeszło 200 kandydatów nauk i docentów.

Biblioteka Instytutu, z której korzystają słuchacze, posiada przeszło 1,3 miliona książek i jest systematycznie uzupełniana najnowszymi radzieckimi wydawnictwami naukowo - technicznymi oraz literaturą zagraniczną.

Wspaniały będzie nasz 1 Maj

Robotnicy trójmiasta meldują o wykonaniu zobowiązań

Gdzie spojrzysz — wre praca tysięcy mocnych rąk. Na budowlach Starego Miasta dźwięczą kielnie murarzy, pracują dekarze, elektrycy, malarze, instalatorzy, inżynierowie, technicy i robotnicy.

Współzawodniczą z załogami budowli we Wrzeszczu, Gdyni i osiedla robotniczego w Oliwie. Razem z kolejarzami, spółdzielcami, pracownikami umysłowymi realizują swoje zobowiązania pierwszomajowe.

Wieczorem, kiedy cichną motory maszyn — ekskawatorów, betoniarek, transporterów i wiertarek elektrycznych, życie przenosi się do świetlic. Członkowie zespołów artystycznych przygotowują tam pieśni, muzykę, tańce, recytacje, występy sceniczne, dekorację budynków i transparenty do bliskich już uroczystości i manifestacji 1-majowych.

Wspaniała uroczystość

Wspaniale zapowiada się tegoroczny obchód 1-majowy. W dniu tym mężczyźni, kobiety i młodzież trójmiasta staną w zwartym szeregu, by zadokumentować, że dobrobyt i szczęście mogą światu zapewnić tylko narody, miłujące pokój i pracę. To jest cel, do którego zdążają masy pracujące Polski Ludowej realizując zadania Planu 6-letniego.

Meldunki robotników, chłopów i inteligencji pracującej z wykonanych zobowiązań, oraz niezłomna wola utrzymania pokoju — to są czynniki, jakie w Polsce Ludowej decydują o entuzjaźmie narodu.

Wykonane zobowiązania

1 Majem żyje już dziś cały Gdańsk. Dzień w dzień wpływają nowe meldunki o zrealizowanych zobowiązaniach. Między innymi w oddziale IV Zjedn. Budownictwa Miejskiego mąż zaufania **ob. Jankowski** zgłasza radzie zakładowej, że

zespół szklarzy, pracujący przy odbudowie Zbrojowni, wykonał zobowiązanie swoje w dniu 12 bm. czyli o 3 dni wcześniej. Zaoszczędzono tym samym nie 500, lecz 596 roboczogodzin.

Radosny meldunek złożyli także dekarze Józef Wilk, Leon Bernig i pomocnicy Marian Chołoda i Henryk Popławski, zatrudnieni przy budowie jednorodzinnych domków osiedla robotniczego w Oliwie. Pokrycie 15 domków dachówkami, przewidziane na dzień 1 maja, wykonali oni do 15 bm. Obecnie robotnicy przystąpili do dodatkowego pokrycia 5 domków.

Od szeregu dni komitet obchodu Dnia Pracy przy Z.B.M. przygotowuje uroczystą akademię 1-majową w hotelu robotniczym przy ul. Ogarnej w Gdańsku, podczas której wystąpi robotniczy chór męski, zespół muzyczny i recytatorski Zjednoczenia.

Zradiofonizowali PGR

W Gdańskich Technicznych Zakładach Naukowych liczne klasy liceum drogowego i elektrycznego w 70 proc. wykonały budowę dużego boiska sportowego. Uczniowie klas liceum elektrycznego wyjechali w tych dniach zradiofonizować jeden z PGR-ów w pow. starogardzkim. W ramach prac społecznych uczniowie liceum budowlanego pracowali przy wykopie ziemi pod budowę Państw. Ośrodka Szkolenia Zawodowego we Wrzeszczu, przy czym wydajnością pracy wyróżnili się: **Sumionka, Maczek, Kamiński, Człowiekowski i Mazurkiewicz.**

Wielu uczniów wydziału mechanicznego i elektrycznego pracuje w szkolnych warsztatach mechanicznych przy uruchamianiu nowych maszyn oraz w elektrowni „Ołowianka" w Gdańsku. W czasie konferencji grona nauczycielskiego, wykłady w GTZN prowadzą sami uczniowie, przodujący w nauce.

Przygotowania do uroczystości

W rozpoczętej już dekoracji klas, korytarzy i gmachu na dzień 1 Maja, odtworzona zostanie walka o pokój i twórczy wysiłek młodzieży w budowie podstaw socjalizmu.

Szczególną uwagę młodzież zwróciła na przygotowanie pochodu. Obok czerwonych szturmówek i transparentów z hasłami pierwszomajowymi znajdą się flagi Związku Radzieckiego i krajów, miłujących i walczących o pokój. Przewiduje się również dekoracje samochodu z maszyną, obsługiwaną przez uczennice GTZN.

Młodzież gdańska pragnie uczcić międzynarodowe święto proletariatu w ten sposób, aby dniem tym żyła cała szkoła. Młodzież wie, że 1 Maj będzie nie tylko przeglądem zwycięskich osiągnięć mas pracujących, ale świętem całego narodu polskiego, który pod sztandarem pokoju buduje socjalizm. (at)

MIGAWKI wybrzeża

Najnowsze porównanie

Ulicą Świętojańską idzie para małżeńska. Żona raźnie kroczy naprzód, ale mąż, obładowany paczkami, ledwie może za nią nadążyć.

W pewnym momencie żona zwraca się do męża z wyrzutem:

— No pospiesz że się! Wleczesz się, jak autobus WPK GG. (rk)

Dokładna odpowiedź

Dwóch panów, którzy przypadkowo spotkali się w pociągu po długim niewidzeniu, omawia swoje sprawy rodzinne.

— A jak tam dzieci? — pyta jeden. — Pewnie już duże?

— O tak! — mówi z zapałem drugi. — Jeden chłopak o cztery lata młodszy, a drugi o cztery lata starszy! (rt)

TEATRY

TEATR WIELKI – GDAŃSK
„Korzenie sięgają głęboko" — godz. 19.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI
„Pieją koguty" — godz. 19.30.
TEATR KAMERALNY - SOPOT:
„Świętoszek" — godz. 19.30.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ
„Bajka" — „Zwycięstwo narodu chińskiego" — dozw. — godz. 16, 18, 20.
„Przyjaźń" okręg. TPP-R — „Cztery pokolenia", prod. NRD — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20, niedziele i święta 15, 17, 19.
„Zetempowiec" — „Wielka łuna" — prod. radzieckiej, dozw. — godz. 16, 18, 20.
GDAŃSK - NOWY PORT
„Marynarz" — „Bitwa Stalingradzka" prod. radzieckiej — godz. 18, 20.
GDAŃSK OLIWA
„Polonia" — „Rada Bogów" dozw. — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA
„Atlantic" — „Czerwony Rumak" — prod. angielskiej, kolorowy — dozw. — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
„Goplana" — „Dr Kowarz operuje" prod. czeskiej — godz. 16, 18, 20.
„Warszawa" — „Ucieczka z niewoli", prod. bułgarskiej, dozw. — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA - GRABOWEK
„Fala" — nieczynne
GDYNIA - CHYLONIA
„Promień" — „Pancernik Potiomkin" — prod. radzieckiej — godzina 18, 20.
SOPOT
„Bałtyk" - nieczynne
„Polonia" — „Parada hatretów" — prod. franc., dozw. — godz 16, 18, 20.
FOTOPLASTIKON
Gdynia, ul. Władysława IV Nr 48 „Indie".

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 14. 4. do 20. 4.
pteka Nr 2 ul. Łąkowa 16
GDAŃSK WRZESZCZ
pteka Nr 5 ul. Grunwaldzka 36
GDYNIA
pteka Nr 14 ul. Świętojańska 122
SOPOT
pteka Nr 35 ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
Tel 410-00 – Grunwaldzka 2
ogotowie dziecięce specjalistyczne, Grunwaldzka 2, tel 424-44 — czynne od 18-22
GDYNIA
Tel 10 00 – Skwer Kościuszki 14
SOPOT
Tel 524 00, ul Generalissimusa Stalina 778
PORADNIE PRZECIWALKOHOLOWE
GDAŃSK – ul Toruńska 10
WRZESZCZ – ul Lipowa 25.
NOWY PORT – Port, Urząd Zdrowia, ul Zamknięta 31
GDYNIA – ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

Murarze gdańscy po raz pierwszy w Polsce

zastosowali wczoraj na budowie metodę inż. Kowalewa

Na terenach przyszłego osiedla robotników stoczniowych przy ulicy Kartuskiej w Gdańsku pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego podjęli śmiałą inicjatywę wprowadzenia do budownictwa po raz pierwszy w Polsce radzieckich metod inż. Kowalewa.

Cztery dwójkowe zespoły murarskie z różnych budów Gdańska i Gdyni w składzie: ZMP-owcy — murarz Kazimierz Żmich i podręczny Józef Kośmicki (Z. B. 2). Ignacy Ochocimski i Władysław Prokopiuk (Z. B. 3). St. Trzciński i St. Rusin (Z. B. 4) oraz Jan Idczak i Feliks Machola (Z. B. 5 — Gdynia) rozpoczęły pracę, murując metodą zespołową mury przyszłego „Domu Młodego Robotnika".

Robotnikom zależało na przeanalizowaniu swej pracy i sporządzeniu tzw. fotografii dnia roboczego, co pozwoli na stworzenie typu zorganizowanej pracy zespołowej przy użyciu racjonalizatorskich narzędzi i sprzętu.

Praca zespołowa, przeprowadzona na podobnych odcinkach murów wykaże zbędne ruchy i czynności w pracy zespołu dwójkowego. Późniejsza analiza prac, dokonana przez personel techniczny, ustali, który z zespołów wykonuje poszczególne swe czynności zawodowe najszybciej, najdokładniej i najracjonalniej przy użyciu różnych narzędzi racjonalizatorskich do nakładania zaprawy. **Podręczni stosowali głównie dwa rodzaje łopat: radziecką łopatę Malcewa, oraz usprawnienie gdańskich racjonalizatorów — łopatę - czerpak. Inne zespoły stosowały czerpaki zracjonalizowane typów, używanych na budowach radzieckich, oraz czerpaki polskiego pomysłu.**

To eksperymentalne murowanie pozwoli na ustalenie właściwego typu zespołowego murowania, który stanie się metodą według założeń radzieckiego włókniarza Fiodora Kowalewa.

Ze śmiałą propozycją pójścia śladami inż. Kowalewa wystąpili pierwsi w Polsce murarze gdańscy, opracowując racjonalne metody systemu „dwójkowego"; nieco później rozpoczęte zostaną próby ustalenia metody zespołu „trójkowego", złożonego z murarza wysokokwalifikowanego oraz dwóch pomocników.

Na uwagę zasługuje fakt, że wszystkie cztery zespoły już w pierwszych godzinach swej pracy wykonały normę dzienną. Z obliczeń całodziennych wynika, że cztery zespoły wymurowały zbiorowo przeszło 135 metrów kubicznych murów, co w przybliżeniu odpowiada murom zewnętrznym parteru przeciętnego budynku mieszkalnego.

Dużą niespodziankę zgotował licznie przybyłym robotnikom i publiczności zespół dwójkowy, złożony z murarza St. Trzcińskiego i podręcznego Stanisława Rusina. **Wykonali oni 42,92 metry kubiczne muru, osiągając 920 proc. normy dziennej, bijąc tym rekord ogólnopolski murowania systemem dwójkowym. (ko)**

Demptowo uzyskało telefon

20-osobowa ekipa montażowa Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Gdyni podjęła dodatkowe zobowiązanie dla uczczenia święta 1 Maja. Ekipa ta, z ob. Ciuraszkiewiczem na czele zobowiązała się założyć aparat telefoniczny w nowootwartym przedszkolu w Gdyni - Demptowie.

Zobowiązanie zostało zrealizowane przed terminem w dniu 9 bm. Wszelkie prace związane z wykonaniem instalacji wykonano w godzinach pozasłużbowych, używając do tego celu zaoszczędzonego materiału oraz starych słupów, zbytecznych na innych liniach.

Dzięki ofiarnej pracy robotników, techników i kierownika, przedszkole w Demptowie otrzymało przedterminowo połączenie telefoniczne, co w dużym stopniu usprawni jego administrację.

Halina Bernaś
korespondent

OBYWATELU! Dokonałeś obowiązku przemeldowania. Czy otrzymałeś już kartę meldunkową? Jeżeli nie — to zgłoś się natychmiast do prowadzącego meldunki po jej odbiór.

Ostateczny termin odbioru kart meldunkowych upływa w dniu 25 kwietnia 1951 r. Nie dotrzymując terminu przemeldowania i odbioru kart meldunkowych narażasz się na kary administracyjne.

WYSTAWY

Muzeum Pomorskie w Gdańsku przy ul Rzeźnickiej 25. Wystawy stałe: rzeźby gotyckiej, rzemiosła artystycznego, malarstwa 19 wieku. Otwarte codziennie oprócz poniedziałku w godz. 10 — 15.

Zorganizowane i zgłoszone uprzednio grupy zwiedzać mogą zbiory we wtorki i czwartki w godz. 15 — 18, oraz w soboty 15 — 17. Przewodników zamawiać wcześniej. Tel. 340-31. Wstęp bezpłatny.

Więcej zrozumienia

dla pracy samorządów spółdzielczych

W tych dniach w oddziale okręgowym Zw. Spółdzielni Spożywców w Gdańsku odbyła się konferencja kierowników komórek społeczno - samorządowych spółdzielni spożywców z województwa gdańskiego, poświęcona usprawnieniu działalności tych komórek.

Przewodniczył i referował w imieniu Centrali ZSS prof. **Wróblewski,** który we wnikliwy sposób naświetlił doniosłą rolę pracy społeczno - samorządowej na odcinku spółdzielczym.

W rzeczowej i ciekawej dyskusji brali udział przedstawiciele spółdzielni Gdańska, Gdyni, Sopotu, Malborka, Kwidzyna i innych spółdzielni z naszego województwa, podnosząc wszystkie swe trudności i przeszkody w należytym funkcjonowaniu samorządu w spółdzielczości spożywców.

Do jednej z najczęściej poruszanych spraw — należy brak odpowiedniego zrozumienia ze strony zarządów poszczególnych spółdzielni.

W najbliższym miesiącu odbędzie się specjalna narada robocza z udziałem kierowników zarządów spółdzielni, ich rad nadzorczych i czynników partyjnych, mająca na celu omówienie współpracy zarządów z działami samorządowymi.

W toku dalszego przebiegu obrad, uczestnicy konferencji — kierownicy komórek społeczno-samorządowych, jako element reprezentujący aktyw spółdzielczy, dali wyraz swemu oburzeniu z powodu wykluczenia polskiej spółdzielczości z Międzynarodowego Związku Spółdzielczego, postanawiając wziąć jak najczynniejszy udział w wielkiej akcji protestacyjnej, która ogarnia cały kraj.

(j. b.)

Egzaminy dla eksternistów

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku komunikuje, że informacji w sprawie egzaminów dla eksternistów z zakresu szkoły podstawowej udziela się codziennie w godzinach urzędowych w Wydziale Oświaty, pokój 104 b w gmachu przy ulicy 3 Maja 9 (Gdańsk) do dnia 5 maja br. (n)

FACHOWCY POSZUKIWANI

Murarzy i niewykwalifikowanych zatrudni natychmiast Gdański Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości. Zgłoszenia — Wajdeloty 23 — Wrzeszcz. 686-K

Szefa planowania, 2-ch planistów, technika silnikowego do Diesli kutrowych, 4-ch monterów do Diesli, 2-ch księgowych, 4-ch kontystów poszukuje od zaraz P. P. i U. R. „Barka" w Kołobrzegu. Przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie. 672-K

Kierowniczki do samodzielnego prowadzenia stołówki poszukuje Państwowy Zakład Higieny w Gdańsku ul. H. Wrońskiego 5. G-1915

GDAŃSKI ZESPÓŁ BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

Drobnej Wytwórczości, zawiadamia, że biura Zespołu przeniesiono z ul. Jesionowej 5

NA WAJDELOTY 23 WE WRZESZCZU

685-K Dyrekcja

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

4 KROWY mleczne i cielne sprzedam. Gdynia, Mały Kack, Łowicka 57. G-1920

SAMOCHÓD Mercedes furgonik pół t. przyczepka kryta sprzedamy telefonować po godz. 17 514-88. G-1885

SPRZEDAM rower dobrym stanie Olejnik Gdańsk, Malczewskiego 129f godz. 15,30—16,00. G-1911

SPRZEDAM wózek niemowlęcy, głęboki, stan dobry. Gdynia Marchlewskiego 10 m. 6. G-1909

MOTOCYKL D. K. W. 500, przyczepką oryginalną, lekką okazyjnie sprzedam. Wrzeszcz, Kręta 9 od godz. 16. P-1903

SPRZEDAM zastrzyki złote (angielskie) przeciwko reumatyzmowi. Oferty Dz. Bałtycki Gdańsk nr. 1585. G-1918

KUPNO

SAMOCHÓD 3—4 ton. na chodzie w dobrym stanie kupię. Oferty z dokładnym opisem i ceną do Dziennika Bałtyckiego Gdynia pod „Lech". G-1908

MOTOCYKL 200—350 cm. dobry kupię. Wrzeszcz tel. 410-04. G-1923

LOKALE

DAM mieszkanie starszej osobie za małą pomoc domową. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Mieszkanie". G-1921

WOLNE POSADY

POTRZEBNA gosposia do małżeństwa z trzyletnim dzieckiem. Sopot, Pułaskiego 33. G-1924

CZELADNIK krawiecki oraz spodniarz potrzebni. Gdynia, Świętojańska 23/4 II piętro. G-1919

GOSPOSIA samodzielna — prowadzenie domu, troje dzieci u pracującego wdowca. Oferty Dziennik Bałtycki Gdynia pod „Gdynia" G-1922

POTRZEBNA pomoc domowa z referencjami. — Wrzeszcz, Libermana 20 - 3. P-1905

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Warunki dobre. Wrzeszcz, Libermana 6 - 6. P-1904

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową nr. 0328240 wydaną przez R. K. U. Starogard na nazwisko Jan Stoba oraz 22 biletów bezpłatnych. P-1867

Ogłaszajcie się w »DZIENNIKU BAŁTYCKIM«

ZGUBIONO akt kupna mebli wydany — OUL — nazwisko Koziński Stanisław. G-1913

ZGUBIONO odcinek wymeldowania na nazwisko Florczak Marianna. G-1912

ZGUBIONO oficerską książeczkę wojskową Nr. 03983 seria S, wydana WKR Gdańsk, nazwisko Ciećko Remigiusz. G-1910

NAUKA

TAŃCÓW towarzyskich nowy komplet rozpoczynam 23 kwietnia. Zapisy — Wrzeszcz, Pileckiego 4. Dojście Morską. G-1710

RÓŻNE

W ZWIĄZKU z likwidacją Warsztatu Wulkanizacyjnego wzywam wszystkich moich klientów do odebrania w terminie tygodniowym zdanych mi opon, dętek i but. gum. W zastępstwie Paweł Dobroliński, Wejherowo ul. Pucka. P-1850

ZAGINĄŁ pies — wyżeł brązowy nakrapiany. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Jaśkowa Dolina 32. P-1917

GARAŻU OGRZEWANEGO

poszukuje od zaraz na terenie Wrzeszcza

Związek Branżowy Budowlanych Spółdzielni Pracy w Gdańsku - Wrzeszczu

przy ul. Wiązowej nr. 1a, tel. nr. 417-20. 701-K

UNIEWAŻNIAMY skradzioną w dniu 13. 4. 51 **PIECZĄTKĘ** tytułowaną Gdańskie Zakłady Gastronomiczne — Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Nr. 18 Gdańsk ul. Łąkowa 4 tel. Nr..... 699-K

TABELA WYGRANYCH 65 LOTERII

2 dzień ciągnienia II ej klasy

Wygrana **20.000 zł** padła na Nr 81035.

Wygrane po **10.000 zł** padły na Nr Nr 38050 101483 107812.

Wygrane po **5.000 zł** padły na Nr Nr 15489 27347 31912 44970 46748 51615 78591 82480 90725 101397 104019 109509.

Wygrane po **1.000 zł** padły na Nr Nr 1603 6024 13427 14356 16266 21406 23639 23689 24372 24953 26552 28580 31567 32378 47718 53257 56457 66000 66206 69527 70313 71261 71406 73496 73937 74503 78606 81392 85219 86491 86603 98266 98751 100673 107545.

Wygrane po **400 zł** padły na Nr Nr 2504 2633 3457 3514 3782 4705 5861 6349 6589 6817 6846 7154 7355 7603 8101 8952 9642 10060 10594 11123 12561 12667 14936 15041 15984 17441 18538 18638 20452 21368 21783 22358 23429 24008 24129 24800 25393 25703 25736 26071 26901 26957 27081 27693 27753 29450 29706 30614 30619 31632 31708 34425 35549 36846 37537 37615 38788 39127 39633 41265 41411 41629 41787 42113 42122 42203 42690 42702 42991 43103 43226 44102 45208 46066 46347 46401 46552 47361 47533 48027 48299 48362 48989 49422 50378 50514 50647 51156 51318 51640 54094 54696 55819 56099 56557 56889 57341 57474 58433 58524 58947 59364 59859 61317 62330 62642 62709 63195 63368 63741 63916 64680 64757 66763 66822 67016 67029 67122 67548 67570 67930 68313 68620 68705 69474 69876 70127 70611 70754 72963 73121 73135 73269 73397 74167 74661 74940 75165 75527 76224 76693 77092 77485 77653 78445 78764 78770 78905 79292 79391 79560 79925 80585 80849 81030 81071 81244 81408 81608 81764 82903 82935 83181 83875 84136 84431 84632 84754 85174 86243 87719 88206 88212 88557 88801 89298 89714 90274 90812 91170 91247 91553 91572 91997 92999 93041 93133 94925 95140 95381 95866 96642 96835 98058 98593 99351 100993 101124 101225 102834 103398 103638 103650 105135 106057 106239 106590 106789 107771 107964 108689 108777.

Wygrane po **120 zł** padły na Nr Nr 80063 80157 80273 80470 80519 80528 80542 80706 80716 81173 81791 81907 81957 82256 82326 82585 82607 82925 83102 83245 83293 83480 83540 83565 83579 84147 84617 85884 86057 86541 86563 87259 87268 87326 87813 88028 88089 88147 88572 88785 88799 88933 89668 89831 89938 89980 90651 90856 90902 90911 90917 90953 91092 91527 91569 91636 91741 91747 91759 91816 91930 91959 91984 91991 92848 93015 93145 93153 93176 93203 93386 93392 93481 93661 93805 94457 94741 94853 94916 95016 95055 95403 95653 96057 96061 96476 96512 96573 96610 96664 96736 96785 96969 97003 97246 97281 97362 97817 97832 97833 97994 98041 98275 99142 99362 99995 100107 100515 100584 100628 100739 100905 100989 101069 101186 101856 102194 103475 104332 104353 105605 105764 105937 106395 106721 106732 106803 106936 107194 107644 107965 108009 108105 108651 109192 109403 109670.

797 949 1069 1100 1133 1168 1346 1373 1725 1960 2374 2868 3112 3263 3364 3419 3851 4117 4122 4266 4504 4577 4659 4815 5357 6021 6453 6724 6903 6911 6958 6959 7385 7460 7642 8475 8586 8680 9202 9540 9576 9758 9884 9898 9916 10923 11601 11616 11773 12892 13317 13331 13355 13676 13774 13910 14477 14915 14941 15602 15809 15828 15979 16495 16968 17341 17469 17475 17844 18224 18430 18798 19144 19325 19754 19889 19976 20245 20421 20682 21649 21682 22530 22660 23017 23047 23074 23479 24477 24751 25164 25556 25686 25880 26318 26983 27147 27681 27682 28337 28459 28828 29057 30194 31002 31265 31769.

W miejscowości Ludowa Wola przystąpiono w ramach planu państwowego do budowy wielkiej elektrowni wodnej. Tam, gdzie jeszcze niedawno było szczere pole, krzyżują się bocznice kolejowe, dźwigają wzwyż mury bloków mieszkalnych, kładzie się fundamenty pod wielką siłownię. Z całego kraju spieszą tu ludzie, którym przyświeca idea zbudowania Ojczyzny, lepszej, bogatszej, piękniejszej. Nie wszyscy jednak przybywający do Ludowej Woli zarażeni są tym pięknym entuzjazmem. O jednych i drugich dowiecie się w dalszym ciągu naszej rysunkowej powieści.

(Ciąg dalszy jutro)

Śmiało i szczerze

Chcę iść do kina

Oboje z mężem bardzo lubimy chodzić do kina, ale w naszej instytucji trudno to obecnie wykonać, bo podobno nie ma 10 osób chętnych do pójcia na seans. Czy ktoś uwierzy, żeby w tak dużym zakładzie pracy jak Rzeźnia w Gdańsku, nie znalazło się 10 osób chętnych? A goniec jest i mógłby nabyć bilety. Czy pracownicy biurowi też nie chodzą do kina, czy tylko fizycznymi nikt się nie interesuje? Przecież robotnik nie może zostawić pracy i iść do biura czy związku i upominać się o bilety. Czy nie mógłby się ktoś tym zająć i zbierać zamówienia na bilety? Na pewno by się 10 osób znalazło, **tylko trzeba pomóc robotnikowi, trzeba mu udostępnić i ułatwić wszystko, a nie zbywać wykrętnymi odpowiedziami.**

Jedna z czytelniczek

Bardzo słuszny list. Zarządzenie o zbiorowym nabywaniu biletów zniżkowych do kin miało na celu ułatwienie ludziom pracy procedury nabywania biletów. Uwalnia ono rzesze pracowników od stania w kolejkach. Niestety, nie wszystkie zakłady pracy zrozumiały sens tego zarządzenia i nie realizują go należycie. Trzeba robotnikowi pomóc — pisze czytelniczka — a o tym zdaje się zapomniał referent socjalny Rzeźni w Gdańsku, którego obowiązkiem jest organizowanie zbiorowych seansów dla pracowników. Odpowiedź, że nie ma 10 chętnych jest wykrętna. Mamy nadzieję, że referent socjalny zrewiduje swoje stanowisko w tej sprawie i że nie usłyszymy więcej skarg na ten temat. Red.

Pieniądze albo... marynarkę

Dwa miesiące temu zamówiłem w Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Zjednoczenie" w Gdyni ul. Świętojańska 51, oddział 4 marynarkę z welwetu granatowego. Według wyliczenia Spółdzielni koszt marynarki wyniósł: materiał 72 zł, robocizna 232,50 zł, dodatki 61,08, czyli razem 365,58 zł.

Przy drugiej miarze dowiedziałem się, że marynarka musi kosztować 430 zł, **gdyż spółdzielnia ma tylko drogie dodatki.** Wówczas oświadczyłem, że to jest wyłudzanie pieniędzy i marynarki nie wykupię. W kilka godzin później kierownik spółdzielni, mijając mnie na ulicy, powiedział, że już mają tańsze dodatki.

Następnie wyznaczono mi kilka terminów odbioru marynarki, z których 3 nie były dotrzymane. Ostatecznie przy odbiorze marynarki w spółdzielni nie było kierownika i nie oglądając jej, gdyż spieszyłem do lekarza, zabrałem, płacąc pełną należność. Po wizycie u lekarza, kiedy wstąpiłem do znajomych, zwrócono mi uwagę, że pewnie włożyłem marynarkę młodszego brata. Istotnie, kiedy przejrzałem się w lustrze, stwierdziłem, że marynarka jest za wąska, przód marynarki dłuższy niż tył i w ogóle wyglądam w niej fatalnie.

Wówczas poszedłem do spółdzielni, aby reklamować. Kierownik spółdzielni z centymetrem w ręku zaczął mi udowadniać, że marynarka jest pierwszorzędnie uszyta, tylko moja figura jest za szczupła, a ciemny kolor jeszcze bardziej ją wyszczupla i on nic na to nie poradzi.

Nie wiem czemu krawięc, u którego dotychczas szyłem, radził sobie bez specjalnych kombinacji i każde ubranie przyzwoicie na mnie leży. **Oddając szycie marynarki do spółdzielni I kategorii specjalnej i płacąc za samo szycie 232,50 zł, sądzę, że mam prawo żądać przyzwoitego wykonania, tj. takiego, aby przynajmniej było widać, że marynarka jest moja a nie pożyczana.**

Ze względu na to, że zapłaciłem już za tę marynarkę 365,58 zł, co stanowi poważną część poborów pracownika, a z marynarki korzystać nie mogę, spółdzielnia zaś nie widzi sposobu załatwienia tej sprawy, uprzejmie proszę o powiadomienie mnie, jak mam postąpić, aby uzyskać marynarkę dobrze uszytą, albo też wycofać gotówkę.

Nie sądzę, że spółdzielnie mają tak szerokie uprawnienia, by zmuszać klienta do odbioru źle wykonanego zamówienia. W. K.

Wypadek ten nie jest odosobniony w działalności Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Zjednoczenie" w Gdyni. Mamy nadzieję, że Związek Branżowy Spółdzielni Odzieżowo - Włókienniczych zainteresuje się spółdzielnią i spowoduje, by klient otrzymał dobrze uszytą marynarkę, względnie zwrot gotówki.

Red.

W INNYCH LISTACH:

Targowisko gdańskie, będzie wcześniej zaopatrywane w mięso. GSS wydała polecenie masarni, by zaopatrywano sklepy w Hali Targowej najpóźniej do godz. 8 rano.

Dostawa pieczywa do sklepów GSS będzie usprawniona, ponieważ instytucja ta w najbliższym czasie otrzyma 15 furgonów piekarskich.

Większa część mieszkańców Oliwy oczyściła już swoje ogródki i podwórza. Nie uczynił tego ob. Zieliński, właściciel Przedsiębiorstwa Przewozowego przy ul. Armii Radzieckiej 6. Na podwórzu znajduje się wielka ilość żelastwa, zniszczonych wozów, beczek a oprócz tego ustęp zbity z desek i nieskanalizowany, w którym pijacy schodzą się na wódkę. Sąsiedzi ob. Zielińskiego wzywają go do uprzątnięcia podwórza i zlikwidowania ustępu.

O poszanowanie zieleni apeluje jeden z czytelników do społeczeństwa, podając równocześnie, że przy ul. Jesionowej 17 we Wrzeszczu ścięto klon i zniszczono winorośl, rosnącą na ścianach domu.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Roman Pranga, Gdańsk. — Jak nam donosi Stocznia Gdańska, prośba Pana została załatwiona pozytywnie. Życzymy powodzenia w nauce.

Waldemar Zalewski, Sopot. — W sprawie niewłaściwego postępowania bufetowej interweniowaliśmy w K. Z. G. Personel bufetu kolejowego w Sztumie otrzymał odpowiednie pouczenie.

Emeryt. — Paragraf 18 przepisów dla podróżnych PKS mówi, że zniżki przysługują tylko wojskowym w służbie czynnej.

Aniela Gutowska, Sopot. — Nie ma w Sopocie szkoły ogólnokształcącej wieczorowej. Najbliższe szkoły tego typu znajdują się w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Konrada Leczkowa 1a lub w Gdyni, ul. Daszyńskiego 22b. Po bliższe informacje prosimy zwrócić się do jednej z tych szkół.

POD ŚWIATŁO

Dwaj panowie w pociągu

Obaj panowie wsiedli do pociągu w Tczewie. Trzymali w rękach teczki, wypełnione papierami, i wyglądali na bardzo zmęczonych. Nic dziwnego, była już czwarta po południu.

— Oszaleć można — zagaił rozmowę pierwszy, brunet o falującej czuprynie. — Co sobie ten Zieliński myśli? Zobacz, jaką kazał mi przygotować listę premii! Oho, ale on poczeka najmniej miesiąc, nim ja to zrobię.

— Zieliński jest niemożliwy, odkąd ta ruda maszynistka, no wiesz, ta Halina przestała zwracać uwagę na jego umizgi. Ale pokaż tę listę — zainteresował się łysiejący blondyn.

Brunet ochoczo otworzył teczkę i wydobył z niej na światło dzienne ilość papierów, mogącą z powodzeniem wypełnić dobrze zaopatrzone biurko administratora bloku mieszkaniowego po chlubnie zakończonej akcji przemeldowań.

— Zaraz, zaraz, to nie to — brunet zaczął poszukiwania. — To inwestycje... przepraszam, może pani to przez chwileczkę potrzyma, taki tłok — i zręcznym ruchem złożył na moich kolanach plany inwestycyjne.

Po chwili wszyscy współpasażerowie byli podobnie obdarzeni. Zakochana młoda para została zasypana plikiem sprawozdań, staruszek pod oknem otrzymał listy płac, pani w kapeluszu z piórkiem trzymała beztrosko fruwające akty personalne, a młody człowiek w długich butach ofiarnie dzierżył torbę z pieczęciami i pieniędzmi instytucji, którą reprezentowali dwaj panowie z Tczewa.

Tymczasem panowie pogrążyli się we frapującej lekturze listy premii, dzieląc się przy tym uwagami na temat kwot, przewidzianych dla poszczególnych kolegów. Spoglądając mimo woli na papiery, które trzymałam w ręku, chcąc nie chcąc wysłuchałam razem ze współpasażerami dialogowanego referatu o zaletach i wadach personelu pewnego biura, o planach na przyszłość i pracach obecnych, o przyczynach zwolnienia trzech pracowników, o nieporządkach w związku zawodowym i o rozmaitych Kowalskich, Majewskich i Wiśniewskich, wymienianych z imienia i nazwiska ze starannym wyszczególnieniem stopnia służbowego i celną, głównie streszczającą się do mało pochlebnych epitetów charakterystyką.

Ciekawa ta rozmowa ciągnęła się do Gdańska. Zanim pociąg zatrzymał się na stacji rozmowni panowie spakowali dość niedbale swoje „bagaże" i blondyn zaczął się żegnać.

— Jedziesz jutro, jak zawsze? — zagadnął brunet.

— Muszę. Dyscyplina pracy! — westchnął blondyn i wyszedł z przedziału, a za nim kolega.

Okazało się więc, że pojęcie dyscypliny pracy nie było obce panom z Tczewa. A ja myślałam...

KAJA

LETNIE SUKNIE
„MODA I ŻYCIE"
Nr 12
96-B.

Program radiowy

PIĄTEK — 20. 4. 1951 R.

6,05 — Gimnastyka. 6,15 — Koncert. 6,45 — Program. 7,00 — Dziennik. 7,15 — Chwila muzyki. 7.20 — Wszechn. Rad. 7,40 — Koncert z taśmy. 7,55 — Wiadomości poranne. 11,50 — Głos mają kobiety. 12,04 — Dziennik. 12,15 — Muzyka. 12,30 — Aud. dla wsi. 12,45 — Melodie ludowe. 13,30 — Audycja dla klas I—II. 13,50 — Rok na wsi. — aud. słowno-muzyczna. 14,30 — Aud. szkolna. 14,50 — Muzyka rozrywkowa. 15,30—Audycja dla świetlic dziec. 15,50 — Koncert solistów. 17,00 — Wiadomości popoł. 17,05 — Reportaż. 17,15 — Koncert rozrywkowy. 17,45 — Felieton. 19,00 — Wszechn. Rad. 19,20 — Koncert. 20,00 — Dziennik. 20,30 — Koncert masowy. 21,15 — Aud. oświatowa. 21,30 — Muzyka i akt. 22,00 — Nowości poetyckie. 22,15 — Koncert. 23,00 — Ost. wiadomości. 23,10 — Od sola do orkiestry. 23,55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6,53 i 11,45 — Komunikaty. 13,15 — Muzyka z płyt. 16,20 — Pog. pop.-naukowa „Sztuczny klimat". 16.30 — Muzyka dla wszystkich — utwory klawesynistów włoskich i francuskich — gra Olga Iliwicka. 16,50 — Reportaż z zakładu pracy. 18,00 — Przegląd wydarzeń. 18,15 — Koncert solistów — recital fletowy Edmunda Wojakowskiego przy fortep. Cecylia Konopacka. 18,40 — Korespondenci terenowi piszą. 18,50 i 00,03 — Informacje i komunikaty PIHM dla rybaków.

Hallo! Mówi Moskwa!
Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,8 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,8 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Na ringach Gdańska i Tczewa mistrzostwa centralne Kolejarza i Spójni

W dniu dzisiejszym na ringach w Gdańsku i Tczewie rozpoczną się mistrzostwa centralne zrzeszeń sportowych Kolejarza i Spójni w boksie.

W hali Budowlanych we Wrzeszczu nastąpi o godz. 17 inauguracja trzydniowych bojów z udziałem 100 zawodników reprezentujących zespoły kolejowe z całej Polski.

Obok gospodarzy występujących w następującym składzie: Dziubak, Klein, Soczewiński, Kudlacik, Piotrowski, Chychła, Blok, Rajski, Bork i Węgrzyniak — największe szanse posiadają drużyny drugoligowe z Poznania i Bydgoszczy oraz mistrz okręgu warszawskiego — stołeczny Kolejarz. Wśród wymienionych drużyn spotykamy nazwiska dobrze znane na ringu krajowym jak Czajkowski, Chyła, Baranowski, Buczkowski i wielu innych.

Jutro rano rozegrane zostaną ćwierćfinały a o godz. 17 — półfinały. Walki finałowe odbędą się w niedzielę o godz. 11. Wobec startu wielkiej ilości zawodników dzisiejsze zawody jak i jutrzejsze potrwają co najmniej po 6 godzin.

Wielkim przeżyciem dla miłośników pięściarstwa w Tczewie są mistrzostwa centralne Spójni. Przewiduje się rekordowy start zawodników (do wczoraj zgłoszono ponad 120 pięściarzy).

I tu rywalizacja zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Wprawdzie gospodarze dysponują bardzo silnym zespołem (Justka, Kinowski, Nowak, Dymarkowski, Kamiński, Renas, Rogalski, Kopicki, Groś) to jednak w składach innych drużyn widzimy wielu rutynowanych bokserów wśród których na wyróżnienie zasługują: były reprezentant Polski Taborek, (Łódź), mistrz Polski juniorów Leist (Grudziądz), Marzec (Olsztyn), Izydorczyk (Warszawa), oraz szereg innych.

Początek mistrzostw dziś o godz. 17,30 w Domu Kultury. Dalszy ciąg jutro i w niedzielę.

Lekkoatleci z Bydgoszczy na bieżni gdańskiej

W niedzielę 22 bm. odbędą się na boisku przy ul. Roosevelta 107 we Wrzeszczu zawody lekkoatletyczne pomiędzy **Gwardią (Bydgoszcz) a AZS (Gdańsk).** Zawody odbędą się w konkurencji męskiej oraz żeńskiej, przy czym w konkurencji żeńskiej wezmą również udział lekkoatletki gdańskiej Spójni.

Na starcie zobaczymy znanych zawodników z **Weinbergiem, Masłowskim, Grzanką, Olsztynowiczem i Kownackim na czele.** Początek zawodów przed południem o godz. 9, a po południu o godz. 16-tej.

Przed zawodami nastąpi uroczyste wręczenie członkom sekcji lekkoatletycznej AZS znaczków SPO. Sekcja ta jest pierwszą sekcją wyczynową na Wybrzeżu, której członkowie zdobyli w 100 proc. wszystkie normy na SPO. (al)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

P. Ignatow 41

Przekład A. i A. Sternowie

„Błękitna linia"

— Nie, gra nie jest skończona, Mikołaju. Za mało mają atutów. Na samych domysłach daleko się nie zajdzie i samymi podejrzeniami pana Steina z siodła też się nie wysadzi — jestem na to zbyt poważną figurą. Ale nie przeczę, że gra stała się niebezpieczna.

— Więc jednak lękasz się?

— A czyś widział kiedy ludzi zupełnie wyzbytych lęku? Ja — nie widziałem... I nie wierzę, aby człowiek, który po raz pierwszy trafił pod obstrzał moździerzy, lub serie karabinów maszynowych, albo człowiek, który po raz pierwszy usłyszy nad swą głową ryk myśliwców, żeby nie odczuł strachu. To kłamstwo, poza. Nie wierzę również w to, że człowiek może urodzić się tchórzem i z racji swego charakteru nie zdoła nigdy już przezwyciężyć strachu. Bzdura. Odważnym może być każdy. Tylko że jednemu udaje się łatwo przezwyciężyć lęk, a inny może osiągnąć to zwycięstwo tylko dzięki wielkiemu wysiłkowi. To wszystko... Nie wiem, do jakiej kategorii ludzi należy zaliczyć mnie, lecz mogę ci wyznać, że kiedy w tym przeklętym mundurze zjawiłem się u komendanta chutoru Czakan, — obleciał mnie tchórz. I to taki, że aż ciarki mi przeszły po plecach. Ale... przecież jestem komunistą, Mikołaju... A poza tym — serce moje napełnia nienawiść, i ta nienawiść zabiła strach. I już nie drżałem przed komendantem, lecz komendant przede mną. To samo miało miejsce tutaj, w Warienikowskiej. To samo będzie w Anapie. I może jeszcze w większym stopniu, niż tutaj...

Wiem, że ryzyko jest wielkie. W Anapie chcąc nie chcąc będę musiał mieć do czynienia z wysokimi oficerami hitlerowskimi, z przedstawicielami gestopo — z doświadczonymi szpiclami faszystowskimi. Nie ulega wątpliwości, że wiedzą już tam o moim zachowaniu się w Warienikowskiej. Niewątpliwie, musi ono wywołać pewne podejrzenia i w każdym razie czujność. Prócz tego, pierwsze nie dość prawidłowo wymówione zdanie niemieckie, lub niedostateczna znajomość spraw faszystowskich może spowodować katastrofę. Do Anapy często przychodzą statki z Krymu. Każdej chwili mogę spotkać tam oficera niemieckiego, który osobiście znał prawdziwego Steina — i spotkanie to z pewnością nie będzie należało do rzeczy przyjemnych....

Doskonale uświadamiam sobie całe ryzyko, na jakie jestem narażony, lecz wiem także o czym innym: że nienawiść przezwycięży strach, i że nie okażę się tchórzem.

Czy myślisz, że zamierzam rzucić się naoślep bykowi na rogi? Bynajmniej. Przemyślałem dobrze wszystko i chcę powtórzyć ten sam trick, który taką przysługę oddał mi w Czakanie: zorganizujesz zamach na moją osobę w drodze do Anapy — przybędę do miasta rozwścieczony. Zauważyłem, że hitlerowcy tracą zupełnie zdolność logicznego myślenia, kiedy wyższe władze się wściekają.

— Oto co mówił mi tej nocy Bierieżnoj — zakończył swe opowiadanie Mikołaj. — Siedzieliśmy z nim długo, omawiając wszystkie szczegóły „zamachu". Na pożegnanie prosił mnie o zaopiekowanie się komendantem Warienikowskiej. „Niepotrzebni nam są zbyt ciekawi Niemcy" — rzekł mi.

W dzień później przedstawiciel gauleitera Krymu w asyście silnej ochrony wyjechał do Anapy, oświadczywszy komendantowi, że źle się czuje i że pragnie, aby go zbadali doświadczeni lekarze anapscy.

Pamiętam, jak głęboko poruszyła mnie opowieść Mikołaja. Ze szczególną wyrazistością widziałem Bierieżnego — tego spokojnego zamkniętego w sobie człowieka, który nałożył sobie na twarz maskę wroga, aby oszukać otaczających go wrogów. Setki ludzi śledziło każdy ruch, każde słowo. Jakież potrzebne było męstwo, jakie niewzruszone serce aby nie drgnąć, nie potknąć się na trudnej drodze, którą szedł ten człowiek...

ROZDZIAŁ 6.

Po długiej wędrówce Dubiniec dotarł wreszcie wraz ze swym plutonem do okolic Anapy. Tu ze strony osady Rajewskiej wznosił się łańcuch niewielkich wzgórz. Stromymi zboczami zstępowały one do morza i łagodnie przechodziły w step. Zbocza pokryte były sadami i winnicami, dlatego też Dubińcowi wydawało się słuszne, aby właśnie tu, w gąszczu tych sadów, ukryć swój pluton.

Lecz Niemcy czujnie ochraniali wybrzeże: w chutorach i strażnicach stały niemieckie posterunki i Dubiniec ukrywał swych chłopców w wysokiej, gęstej trawie, która bujnie rosła u podnóża wzgórz, tam, gdzie kończył się step i zaczynały się sady. Partyzanci wyryli sobie nory za głazami i starannie zamaskowali wejścia do nich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

W—2—13-557

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualną (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPK „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 8 gr, kwartalna 13 zł 15 gr, półroczna 24 zł 30 gr, roczna 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.

Skład i druk w PGZG „Dom Prasy" Gdańsk